

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 60, za granicę 6 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

## D-r. BENEDYKT DYBOWSKI

FILISTER KONWENTU POLONIA

b. Członek Rządu Narodowego 1863—84, prof. honorowy Uniwersytetu Jana Kazimierza, zmarł we Lwowie dn. 31 stycznia 1930 r. w wieku lat 97.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę dn. 5 lutego r. b. o godz. 8 rano w kościele św. Jana. O czem zawiadamiamy

Komitet Polonia i Koło Filistrów w Wilnie.

Zarząd T-wa Gimnastycznego „SOKÓŁ”, Wileńska 10.

Podaje do wiadomości członków i sympatyków T-wa, że w dniu 8 b. m. odbędzie się

### SOKOLI WIECZÓR KOSTJUMOWY

urozmaicony atrakcjami, oraz za najładniejszy kostjum damski i męski są wyznaczone nagrody.

Do tańca przygrywa orkiestra własna i fortepian. Początek o 21 godz.

## Konferencja gospodarcza w kwestji bezrobocia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Po południu odbył się pod przewodnictwem p. premiera Bartła dalszy ciąg konferencji gospodarczej rozpoczętej w piątek, w której udział brali ministrowie: Kwiatkowski, Józefski, Polczyński, Prystor, Matakiewicz, Boerner, wice-ministrowie Skarbu i Spr. Wojskowych, oraz gen. Górecki.

Omawiano kwestję złagodzenia bezrobocia i przyjęcia z pomocą tym gależom produkcji, w których natężenie bezrobocia jest najniższe.

Po tych naradach odbyła się konferencja p. premiera Bartła z min. Kwiatkowskim, Polczyńskim i in. w sprawie wywozu zboża zagranicę.

### Powrót Devey'a.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Doradca finansowy p. Devey wraca z zagranicy dn. 26 b. m.

## Rezolucje Rady Naczelnej PPS. PPS pozostaje w opozycji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Rada Naczelna P. P. S. przyjęła szereg rezolucyj politycznych, w których stwierdziła, że naczelnym zadaniem PPS. jest likwidacja obecnego systemu i że P. P. S. pozostaje nadal w opozycji.

## PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.

WARSZAWA, 3.2. (Pat.). Na dzisiejszym rannym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do generalnej dyskusji budżetowej.

Referent generalny pos. Krzyżanowski (B. B.). Budżet nasz jest równocześnie zaniski i za wysoki. Za niski dlatego, że komisja budżetowa musiała przeciwstawić się wielu uzasadnionym żądaniom, jak n. p. w zakresie plac urzędniczych, budżetu szkolnictwa. Za wysoki, bo obciąża bardzo znacznie społeczeństwo. Majątek państwa wzrósł wprawdzie poważnie w porównaniu do tego, co było przed wojną, ale równocześnie obniżyły się dochody państwa. Musimy zmierzać do tego, ażeby wydatki rosły wolniej, niż dochody. Tymczasem w okresie obecnym jest odwrotnie. Poprawa stosunków zależy od tego, czy uda się nam przywrócić stan rzeczy, który był w roku 1927/28. Mówca z przykrością stwierdza bardzo znaczny wzrost ciężarów, nakładanych nie przez państwo i zdaniem jego, akcją rządu w kierunku odpowiedzialnej kontroli innych czynników prawnopublicznych, aby nie nadużywały swego prawa nakładania podatków, nie dała w ciągu dwóch lat ostatnich odpowiednich rezultatów. Mówca uważa za słuszną politykę obniżenia podatku obrotowego, specjalnie dla handlu. Depresja handlu, zdaniem referenta, jest główną przyczyną kryzysu agrarnego. Mówca uważa za możliwą reformę, idącą w kierunku obniżenia odsetek za zwłokę; podkreśla dalej, że większej możliwości obniżenia podatków w tej chwili nie widzi dlatego, że wydatki nasze utrzymujemy ledwo na poziomie naszych dochodów.

Z kolei referent przechodzi do omówienia przedsięwzięcia państwowych, zaznaczając, że przedsięwzięcia te żyją w znacznej mierze ze źródeł pozabudżetowych. Te źródła pozabudżetowe, które były sokami, ożywiającymi przedsięwzięcia państwowe, są na wyczerpaniu. Zagranica narzuca w znacznej mierze politykę reglamentacyjną, ale zachodzi pytanie, czy nie posunęliśmy się w tym kierunku za daleko, w razie zaś niedojścia do skutku, powstanie pytanie, czy mamy

wtedy przystąpić do międzynarodowej konwencji w sprawie zakazów przywozu i wywozu. Warunkiem uzdrowienia naszego życia gospodarczego jest racjonalna polityka finansowa i handlowa. Po omówieniu bilansu handlowego, referent przechodzi do sprawy pożyczki międzynarodowej, podkreślając, że zarzuca się jej, iż była zamalowana, zapominając o tym, że cel swój osiągnęła, stwarzając mocny mur naszej waluty, co jest gwarancją uzdrowienia stosunków ekonomicznych. Mówca kończy swe przemówienie następującym oświadczeniem. Pazożenie jest chwiłowo trudne, ale zarządzenie ten leży w naszym ręku. Jeżeli będziemy stosować trafną politykę ekonomiczną i finansową, to poprawa niewątpliwie nastąpi. Mówca wnosi o przyjęcie bez zmian wniosku komisji budżetowej.

Pos. Czapiński (PPS) określa budżet jako antyinvestycyjny i oświadcza, że temu charakterowi budżetu klub jego przeciwstawia program budżetu inwestycyjnego, socjalnego i kulturalnego; zaznacza, że klub mówcy gotów jest współpracować z każdym rządem, który, stojąc na gruncie demokracji, rozumie potrzebę takiej reformy budżetu. Pos. Czapiński kończy swe przemówienie określeniem stosunku swego klubu do obecnego rządu, zaznaczając, że nastąpiło pewne odprężenie w dotychczasowym regimie. Podkreśla jednak, że do rządu p. Bartła, a tem bardziej do dotychczasowego systemu, klub jego znajduje się w opozycji i zaznacza, że próba powrotu do regim'u poprzednich rządów spotka się z oporem klasy pracującej.

Pos. Rybarski (KI. Nar.) porusza kwestję ciężarów samorządowych. Przechodząc do zagadnień budowlanych, wspomina, że celem zachęcenia kapitałów prywatnych do lokaty w budowie istnieje ustawa o znaczących ulgach. Ustawa ta jednak wygasa w roku bieżącym, a rząd nie wniósł o przedłużenie terminu, wobec czego mówca zapowiada odpowiedni projekt. Nawiązując do zgłoszonych przez Klub Narodowy wniosków oszczędności-

wych, które nie znalazły na komisji poparcia, mówca kończy swe przemówienie oświadczeniem, że w tych warunkach klub jego nie może przyjąć odpowiedzialności za realny charakter tego budżetu i za jego rzeczywiste wykonanie.

Pos. Dąbski (Str. Chłop.), omawiając w dłuższych wywodach przeżywaną przez rolnictwo kryzys oświadcza, iż za wysoki budżet państwowy, za wysokie budżety samorządowe, za wysokie ubezpieczenia socjalne wypompowują ze społeczeństwa gotówkę tak, że brak wszelkich środków obrotowych i lichwa na wsi szaleje. Maksymalna suma budżetowa powinna wynosić 2 i pół miliardy zł.

Pos. Chądzyński (N.P.R.) oświadcza, iż wobec dotychczasowych metod rządzenia N. P. R. zajmuje nadal stanowisko opozycyjne, lecz nie będzie utrudniać rządowej sytuacji tam, gdzie rząd ten działać będzie w ramach prawa i konstytucji.

Pos. Lewicki w imieniu Klubu Ukraińskiego, frakcji Selrobu, ukraińskich radykalnych socjalistów i Klubu Białoruskiego stawia wniosek o odrzucenie całości budżetu.

Pos. Ułta (KI. Niem.) uważa budżet za zbyt wielki. Doprowadzić ten budżet musi do zupełnego wycieńczenia i w następstwie do katastrofy gospodarczej.

## Pogrzeb ś.p. prof. Dybowskiego.

LWÓW, 3.2. (Pat.). Pogrzeb ś. p. prof. Benedykta Dybowskiego odbędzie się we wtorek 4 b. m. o godzinie 11 przed południem. Na pogrzeb zapowiedzieli swę przybycie delegacji Polskiej Akademii Umiejętności, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Poznańskiego, Uniwersytetu Warszawskiego i Wileńskiego oraz innych instytucji naukowych i kulturalnych z całej Polski.

## Dookoła zniknięcia gen. Kutiepowa.

G.P.U. działa jak u siebie w domu.

PARYŻ, 3.2. (Pat.). Wedle przeważających tu opinii, wyrażanych przez prasę paryską, dotychczasowe wyniki rozpoczętego przez policję francuską śledztwa potwierdzają hipotezę o porwaniu gen. Kutiepowa. Policja jest jakoby na tropie sprawców. Dzisiejszy „Matin” zamieszcza rewelację Biesiedowskiego, byłego radcy ambasady sowieckiej, o organizacji G. P. U. zagranicą. Agencji tej instytucji są — wedle Biesiedowskiego — przeważnie cudzoziemcami, aby uniknąć kopromitacji dla rządu sowieckiego przy wykryciu ich działalności. Szefem wszystkich agentów G. P. U. zagranicą jest rezydentem w Berlinie niejaki Goldstein. Biesiedowski zaznacza, że ambasador Dowgalewski nic nie wie o działalności paryskich agentów G. P. U. Korzystają oni z kompletnej autonomii.

MOSKWA, 3.2. (Pat.). Dowgalewski zawiadomił w drodze ofi-

## Narada u kanclerza niemieckiego w sprawie umowy likwidacyjnej.

BERLIN, 3.2. (Pat.). W związku z naradą, jaka się odbyła dziś u kanclerza, prasa donosi, że dziś po raz pierwszy przedstawiciele stronnictwa koalicyjnego otrzymali pełny tekst umowy warszawskiej. Na wspomnianej konferencji kanclerz Rzeszy miał oświadczyć przywódcom stronnictwa, że sprawa umowy likwidacyjnej, musi być, niezależnie od

## Dymisja łotewskiego min. spraw zagranicznych Balodisa.

RYGA, 3.2. (Pat.). Ze źródeł poinformowanych donoszą, że minister spraw zagranicznych Balodis zgłosił prośbę o dymisję. Dymisja została przyjęta. Prawdopodobnie już na jutrzejszym posiedzeniu sejm zostanie o dymisji min. Balodisa poinformowany. Do czasu mianowania nowego ministra kierownictwo ministerstwa objął premier Celmins.

## Zebrań kawalerów Złotego Runa.

Obok Poincaré'go zasiądzie... b. kronprinz.

MADRYT, 3.2. (Pat.). Dziennik „El Sol” donosi, iż niebawem odbędzie się w Barcelonie pod przewodnictwem króla hiszpańskiego zebrań kawalerów orderu Złotego Runa, wśród których znajdują się królowie Anglii, Szwecji, Italji i Danji, cesarz Japonji, książę Walji, b. cesarz Wilhelm, Poincaré, prezydent Doumergue, b. kronprinz. Z ogólnej liczby 51 istniejących orderów brakuje tylko, orderu który należał do cara

Pos. Kuźnierz (Ch. D.) wskazuje, iż w ciągu lat dwóch ponad budżet ściągnięto przeszło miliard złotych. Ściąganie tak wielkich podatków z ludności ogolociło kraj z kapitału. Dzisiaj stan kraju jest taki, że całe drobne mieszczaństwo, drobny handel, rękodziela leżą prawie w gruzach. Kapitał zagraniczny coraz bardziej wykupuje nasze placówki przemysłowe. Na zakończenie mówca stwierdza, że polityka rządów pomajowych jest sprzeczna z celami jego stronnictwa i dlatego dając państwu budżet, zwalczać ono będzie dotychczasowe metody.

Pos. Grünbaum (Kolo Zyd.) zauważa, iż opozycja znalazła się wobec budżetu w tragicznym położeniu. Utykiwała na rozdęcie budżetu, a mimo to w końcu nastąpiło powiększenie i dochodów i wydatków.

Pos. Wołyniec (Biał. Kl. Chł.-Rob.) oświadcza, iż klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi w całości. Podobne oświadczenie złożył również pos. Zarski w imieniu frakcji komunistycznej. Przemawiali jeszcze postowie Zahidnyj (Ukr.), Kryńczuk (Białorusin) oraz Seniuk (Ukr.), wszyscy trzech w duchu antypaństwowym. Na tem dyskusję generalną wyczerpano, poczem Izba przystąpiła do dyskusji szczegółowej.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 10 rano.

## Co zyskuje a co traci Polska na układzie z Niemcami.

W związku z opublikowaniem antenykcyjnego tekstu polsko-niemieckiej umowy, „Kurier Poznański” poddaje umowę tę ścisłej, bezstronnej analizie:

„Dokumenty urzędowe potwierdzają całkowicie to, cośmy dotąd o umowie sądzili i pisali, więcej nawet: wykazuje się, że ostatnie, nowe ustępstwa, które Niemcy wytargowali od ministra Zaleskiego w Genewie, idą dalej, aniżeli było można przypuszczać.

Ocena właściwej tej umowy likwidacyjnej pod kątem widzenia ściśle finansowym nie jest łatwa. Niemcy bowiem rezygnują w niej z pretensyj, które były przez nich w swoim czasie wyśrubowane zupełnie dowolnie do nieraz fantastycznych wprost sum, bujących o całe niebo ponad rzeczywistością, ponad wartością realną. Tych cyfr nie można przeto brać za miarę trzeźwej oceny walorów, które Polska dzięki umowie likwidacyjnej ma zdobyć.

Przypuściwszy, że umowa jest pod względem finansowym dla państwa polskiego korzystna w stopniu mniejszym czy większym, należy stwierdzić i podkreślić, że za te bezpośrednie czy pośrednie korzyści natury materialnej Polska ma zapłacić najcięższymi stratami politycznymi, godzącymi w jej bezpieczeństwo na ziemiach zachodnich.

Gotowość zatracenia tych wartości politycznych, które nasze ministerium spraw zagranicznych sprzedaje Niemcom w nocie dodatkowej ministra Zaleskiego do pisma Kauschera, a mianowicie prawo odkupu Polski w stosunku do osad rentowych, stworzonych przez b. pruską Komisję Kolonizacyjną nie da się już niczem, choćby w najskromniejszej mierze uniewinnić.

Chodzi o objekty, nie stojące w żadnym związku z planem Younga. Chodzi o obywateli polskich, nie niemieckich. W sprawie tych polskich obywateli rząd pol-

ski podpisuje dyktando rządu niemieckiego.

Do tego doszło w okresie „mocarstwowej” polityki rządów „sanacyjnych”, że państwo obce, że Rzesza Niemiecka przeprowadza swoją wolę w wewnętrznych sprawach państwa polskiego. A chodzi o kwestję nie bagatelną, lecz pierwszorzędnej doniosłości narodowej, gospodarczej, politycznej, a nawet wojskowej: wiadomo bowiem, że plan działania Komisji Kolonizacyjnej był układany także pod kątem widzenia strategicznego.

Całe założenie rządowej polityki polskiej — oświadcza „Kury. Pozn.” — jest jednym wielkim złudzeniem. Prawda, że inne państwa zmierzają istotnie do „wytworzenia atmosfery zaufania i pokojowej współpracy sąsiedzkiej między narodami”, ale nie zmierzają do tego w stosunku do Polski Niemcy. Nietylko do tego nie zmierzają, ale z całym cynizmem to głoszą, przy każdej sposobności podkreślając w najbardziej urzędowy i urzeczysty sposób, że nigdy nie zgodzą się na „Locarno wschodnie”, że nigdy nie uznają dobrowolnie granicy polsko-niemieckiej, że nigdy nie przestaną dążyć do jej zmiany. To jest stanowisko całego narodu niemieckiego poczyniwszy od prezydenta Rzeszy Hindenburga, a skończywszy na najskromniejszym człowieku w zapadłej wiosce.

Gdyby było inaczej, gdyby Niemcy raz na zawsze zrezygnowali z dążeń wojenno-odwetowych, czy pokojowo-rewindykacyjnych w stosunku do Polski, to i my skłonni byłibyśmy do takich czy innych koncesji, choćby politycznych. Ale to jest utopia.

Na utopji, na fikcji zbudowana jest cała dzisiejsza oficjalna polityka polska względem Niemiec. Gmach tej polityki niema podstawy, jest zamkiem na lodzie.

Dlatego politykę tę utopji odrzucamy i organizujemy opinię publiczną na trzeźwej, realnej podstawie politycznej.

## W sprawie konferencji oświatowej w Łowiczu.

Czyli: Panu Bogu świeca a djabłu ogarek.

„Kurier Wileński” z dn. 31.1 zamieścił artykuł prof. Limanowskiego poświęcony głosnej konferencji oświatowej w Łowiczu.

Prof. Limanowski stwierdza, że referat jego, bojowy i katolicki był przyjęty przez większość uczestników gorąco. Istotnie, słuchacze, składający się z pracowników oświatowych w organizacjach młodzieży wiejskiej i z członków tych organizacji, rozumieją lepiej, czym jest religia w życiu narodu, aniżeli ci przedstawiciele władz szkolnych, którzy na konferencji religiję Chrystusową nazywali „religią rzymskich niewolników”, „rupieciami” itp. P. prof. Limanowski radzi zastanowić wobec tych bezbożników miłość i miłosierdzie chrześcijańskie, jak sam mówi Charitas et Misericordia.

Na to odpowiada Katolicka Agencja Prasowa:

Gdyby konferencja w Łowiczu miała tylko charakter poważnej dysputy religijnej pomiędzy prof. Limanowskim a urzędnikami ministerjalnymi, bez względu na jej wyniki, nie wysuwalibyśmy zarzutów. Ale na konferencji była młodzież, z której wielu przyszło pogłębić swe zasady religijne, a nie po to, by je wyrzucić, albo wyszydzać. Dlatego i Boski Zbawiciel, który dla wszystkich miał słowa miłości i przebaczenia, prócz gorszydzieli, powiedział: „Lepiej żeby kamień młyński przywiązać im do szyi i zatopić w głę-

bokościach morskich, aniżeli miałoby zgorszyć jedno z maluczkich”.

Tyle Kat. Ag. Prasowa. Od siebie możemy dodać, że o ile wystąpienie prof. Limanowskiego na konferencji w Łowiczu było istotnie wspaniałe, o tyle tłumaczenie się jego na łamach „Kurjera Wil.” bardzo przypomina przysłowie, które pozwoliliśmy sobie przytoczyć w podtytułe niniejszego artykułiku.

## Drobne wiadomości.

Polska instytucja kredytowa w Paryżu.

PARYŻ, 3.2. (Pat.) Odbędzie się tu wczoraj uroczyste poświęcenie lokalu nowej instytucji polskiej. Jest nią polska kasa opieki, założona przy udziale 3 największych polskich instytucji finansowych, a mianowicie: Państwowej Kasy Oszczędności, Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego. Nowa placówka ma za zadanie ułatwiać wychodźtwa polskiemu do Francji dokonywania rozmaitych operacji finansowych, związanych ze składaniem i przesyłaniem do kraju oszczędności.

## OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc L U T Y.

## Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Przypominamy pp. członkom Zarządu Koła dzielnicowego „Śródmieście” o dzisiejszym posiedzeniu o godz. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w lokalu Sekretariatu.

Najlepiej oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca.

**Polska Składnica Galanteryjna**  
WYTWÓRNIA POŃCZOCH, SKARPEK I RĘKAWICZEK  
FRANCISZEK FRŁICZKA  
Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6—46.  
Najtańsze źródło kupna nici, pończoch skarpetek i bielizny.

# Bez decyzji i programu.

Warszawa, 3 lutego.  
Sejm przystępuje do najważniejszego swego zadania: uchwalenia budżetu. Za dwa tygodnie zostanie on oddany senatowi i nie ulega kwestji, że w terminie przewidzianym przez Konstytucję, tj. do 1 kwietnia, zostanie uchwalony przez oba ciała ustawodawcze. Jeszcze dwa miesiące czasu. Zdarzył się wprawdzie raz wypadek, że senat przedstawiony mu przez sejm budżet przyjął bez żadnej zmiany i zaraz potem rząd zamknął sesję budżetową. Na razie niema żadnych oznak, któreby wskazywały na podobne zamiary.

Sejm znajduje się w pełni swych prac. Poza budżetem znajdują się na warsztacie dwie sprawy ogromnego znaczenia: ustawy samorządowe oraz ustawa o rewizji Konstytucji.

Jakie rząd zachowuje wobec nich stanowisko?  
Jest klasycznym znamieniem współpracy z sejmem, że on najtrudniejsze do rozwiązania kwestje — spycha na później, nie chcąc doprowadzić do decydującego rozstrzygnięcia.

Jest to cecha rządów sanacyjnych. Stwarza się stan przejściowy, zatłwi się zagadnienie polowicznie, byleby jakoś wyjść z trudności, a potem, gdy się ma budżet w zanadrzu, zamyka się sesję budżetową, i rządzi się bez współudziału sejmu. Tak bywało dotąd zawsze. Tak się uchylało od najbardziej skomplikowanych zagadnień, choćby one były bardzo pilne.

Przykłady? Jest ich sporo. Ale najdonioślejsze są te właśnie, które i dzisiaj znajdują się na widowni: samorząd i konstytucja.

Ustawy samorządowe są bolączką, którą uleczyć chciałyby oba poprzednie sejmy. W pierwszym sejmie po załatwieniu konstytucji istniał silny nacisk, by przystąpić do ich uregulowania, jednakże większość sejmu wypowiedziała się za zamknięciem kadencji i rozwiązaniem sejmu. Już drugi sejm od samego początku przykładał do niej wielką wagę, poszczególne kluby zgłaszały projekty odpowiednich ustaw, a wreszcie rząd Wład. Grabskiego przedstawił sam pewne projekty. W wyniku długich narad pomiędzy przedstawicielami stronnictw polskich osiągnięto kompromis, którego naczelnym wskazaniem było zabezpieczenie interesów polskości w miastach i na terenach mieszanych. Sejm drugi uchwalił nawet te ustawy, a przeprowadzeniu ich przez senat przeszkodziło przedwczesne zamknięcie przez rząd kadencji sejmowej. Faktem jest, że rząd sanacyjny w sprawie tych projektów nie zajął zdecydowanego stanowiska, a ich uchwalenie w rezultacie uniemożliwił.

Jak się zachowywały rządy pomajowe w sprawie konstytucji jest rzeczą powszechnie znaną. Podczas jej rewizji w roku 1926 ograniczył się on tylko do nadania Prezydentowi prawa rozwiązania sejmu, co było już przed majem zgłoszone w wnioskach poszczególnych stronnictw umiarkowanych. Natomiast rząd nie zajął żadnego stanowiska w sprawie szeregu postulatów, wyluszczone w projekcie konstytucyjnym Związku Ludowo-Narodowego.

Tak samo rząd nie zajął żadnego stanowiska podczas obrad nad zmianą ordynacji wyborczej, prowadzonych w r. 1927 i 28.

Tej samej metody uchylania się od stanowczego rozstrzygnięcia używał rząd i w obecnej kadencji parlamentarnej. Dopiero teraz wiadomo powszechnie, że projekt BB nie jest projektem rządowym rewizji konstytucji. Ale jakie rząd faktycznie ma postulaty tego dotąd ani t. zw. pułkownicy, ani t. zw. bartłowiec nie ogłosili. Toż samo i w sprawie samorządów.

W komisji samorządowej najczęściej inicjatywy wykazywali posłowie—działacze samorządowi z Małopolski, którzy zniewolili większość komisji administracyjnej do polowicznego uregulowania kwestji samorządów w Małopolsce. Minister Józewski zgodził się na t. zw. małą ustawę samorządową, która polega na rozciągnięciu 6-przymiotnikowego prawa głosowania, obowiązującego w Kongresowce,

# Z prasy.

## Rząd i wybory.

„Polska” omawiając ustawę przeciw nadużyciom wyborczym, robi słuszną uwagę, że „konieczność wydania takiej ustawy, w zlem świetle przedstawia wobec całego świata nasze wewnętrzne stosunki. Zachód europejski nie nabierze przez to do Polski szacunku, gdy się dowie, że rzeczą tak prostą, jak czystość wyborów, trzeba dawać aż sankcje specjalnych przepisów karnych.

„O politykę katolicką”.  
Rada naczelna organizacyj ziemianiskich ogłosiła w dziennikach oświadczenie, stwierdzające, iż po obecnym p. ministrze wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Sławomirze Czerwińskim, „nie należy oczekiwać przeciwdziałania” prządom, wypierającym ze szkolnictwa polskiego wychowanie religijne. Jednocześnie Rada naczelna organizacyj ziemianiskich wyraża „najwyższe zaniepokojenie o przyszłość szkoły polskiej i wychowanie młodych pokoleń, jeśli szkoła i wychowanie pozostawiać będzie pod zwierzchniem kierownictwem czynników i osób, obojętnych religijnie”.

W związku z powyższą uchwałą pisze „Gazeta Warszawska”:  
Położenie w szkolnictwie „pod zwierzchniem kierownictwem” p. ministra Czerwińskiego musi istotnie już przedstawiać się nadzwyczaj groźnie, jeżeli nawet Rada organizacyj ziemianiskich, nie powołana bezpośrednio do zabierania głosu o zagadnieniach wychowawczych, stanowiąca ponadto przedstawicielstwo interesów tych szkół gospodarczych, które w większości swej zdecydowanie całkiem i skutecznie udzieliły poparcia obozowi „sanacyjnemu” w okresie wyborów, nie uważała już dłużej za możliwe zachowywanie postawy milczącej.

Dalej oświadcza „Gaz. Warsz.”:  
Jeśli zwalczamy obecną politykę wyznaniową p. ministra oświecenia, nie czynimy tego bynajmniej z powodu jego przekonań osobistych, z powodu, że p. minister dr. Sławomir Czerwiński jest wyznawcą religji protestanckiej. Polityka jest rzeczą ziemską i nie jest prądem, czy działaczą politycznym, czy publicystą bezceremonjalnie wdzieranie się w głąb duszy człowieka i żądanie odeń „wyznania wiary”. Ważniejszy o wiele jest według nas sam system rządów „pomajowych”, polegający na kolelnym powierzeniu właśnie teki wyznań religijnych w Polsce nie katolikom, lecz protestantom (poprzednio p. minister Kazimierz Świątalski, obecnie p. minister Czerwiński). O ten system

## Książd Panaś o rozbijaczach sanacyjnych.

Kilkakrotnie już piętnowaliśmy na łamach „Dziennika” zakusy podjęte ostatnio w celu rozsadzenia „Związku Hallerczyków”. Aby tego dopiąć, sanacja tworzy „Związek Błękitnych”, złożony z ludzi zakturzonych i z generałem Hallerem nie mających nic wspólnego.

Znany i czczony w całej Polsce ksiądz kapelan Panaś tak się na temat tych ciemnych zabiegów wypowiada:  
— „Polska posiadała niegdyś wzniosłą nazwę „Przedmurza chrześcijaństwa”, a tytuł „rycerza Europy” utrzymał Polak nawet w czasach rozbiorowych, gdyż zawsze w rycerski sposób walczył o wolność, i część innych narodów nie była mu obcą.

Niewątpliwie te rycerskie tradycje, drżemą w całym narodzie polskim, a dzieje II Brygady Leg. Pol., czy dzieje II korpusu Dowbora-Muśnickiego, czy wreszcie dzieje Armii gen. Hallera, to przepiękne objawy tego polskiego rycerskiego romantyzmu, który potrafi ponieść największą ofiarę materjalną, potrafi ofiarować swe trudy i swe życie dla wznioślejszej idei, ale nigdy dla żadnego celu nie da się upodlić.

Szlachetność rycerskich porwy — to niewątpliwie wykwit kultury chrześcijańskiej, która stworzyła typ rycerza „sans peur ni reproche”, bez plamy i zmyzy; typ ten z pewnością pozostanie u nas dominującym tak długo, jak długo cieszyć się będziemy błogosławieństwem tej kultury.

Ale na świecie niema niemożliwego. I w Polsce jesteśmy świadkami, że zaczyna się zanik rycerskiej szlachetności i dość często nawet ci ludzie, u których tego szlachetnego słuszenie się spodziewamy, okazują się zwykłymi „raubritterami”, którzy dla materjalnych, pieniężnych korzyści dokonują prostego rozboju na drogach czci żołnierskiej.

także na Małopolskę. Przypominamy, że w Kongresowce rozwiązano tę sprawę przez narzucenie dekretu Naczelnika Państwa. Konsekwencje tego dekretu były fatalne, gdyż władze w miastach oddawały w ręce żywołów radykalnych lub żydów, a na ziemach wschodnich w ręce żydowsko-mniejszościowe. W Małopolsce miasta są silnym czynnikiem polskości i wprowadzenie 6-przymiotnikowego prawa głosowania oddały je w ręce lewicowo-żydowskie, bądź też w ruskożydowskie.

Wiadomo, że rząd opracowuje całokształt ustaw samorządowych, ale go ciałom parlamentarnym nie przedstawia. Tak samo obojętnie odnosi się do wniosków Klubu Narodowego, zmierzających

polityczny właśnie, nie zaś bynajmniej o osobistą przynależność do kościoła protestanckiego może mieć polska opinia katolicka i narodowa pretensją do p. ministra spraw wojskowych Piłsudskiego, jako człowieka faktycznie odpowiedzialnego za skład osobowy wszystkich wogóle gabinetów „pomajowych”.

W zakończeniu artykułu „Gazeta Warsz.” określa jasno nasze stanowisko wobec Kościoła, jak je wyraził Roman Dmowski w swej rozprawie „Kościół, naród i państwo”:

„Naród polski nie odmawia swoim członkom prawa wierzenia w co innego, niż wierzą katolicy, do praktykowania innej religii, ale nie przyznaje im prawa do prowadzenia polityki, niezgodnej z charakterem i potrzebami narodu katolickiego, lub przeciwkatolickiej”. Państwo Polskie musi być państwem katolickim i to wcale, nietyko dlatego, że ogromna większość ludności jest katolicka”. Państwo Polskie musi być katolickie „nie w takim, czy innym procencie”, ale „w pełni znaczenia tego wyrazu, bo państwo nasze jest państwem narodowym, a naród nasz jest narodem katolickim”.

## Przeciwko manji pojedynków.

„Głos Narodu” organ katolicki, zamieszcza następującą wiadomość z Warszawy:

„Przed paru dniami prezes Banku Gosp. Krajowego J. Górecki uczul się dotkniętym przez jakieś wystąpienie J. Hallera i posłał mu świadków: J. Dzierżanowskiego i prof. Jakubskiego. Tym świadkom oświadczył J. Haller, że jako katolik i Sodalis Marianus nie uznaje takiego sposobu powołania honorowego, które pojedynk uważa za właściwy sposób załatwiania konfliktów. Świadkowie spisali protokół jednostronny i skierowali do sądu jeneralskiego honorowego.

„Głos Narodu” do powyższej wiadomości dodaje następującą uwagę:

Zachowanie się Jenerala Józefa Hallera przyjęcie zdrowa opinia Polski z satysfakcją. Jest to pierwszy—zdaje się —wypadek, że oficer odrzuci propozycję pojedynku jako nieetycznego i niekatolickiego sposobu załatwiania spraw honorowych. Trzeba mieć wiele odwagi! By pomimo nastrojów panujących w kołach wojskowych, zdobyć się na takie otwarte potępienie pojedynku. Tę rycerską odwagę okazał J. Haller i to za to mu katolicy, a z pewnością i wszyscy rozsądni w Polsce ludzie, wdzięczni. Zachowanie się jego nabiera tem większego znaczenia, że w ostatnich dniach znowu zmogła się manja pojedynkowania. Zwraca się przeciw niemu dziś z tego powodu prasa sanacyjna. Stoi zaś za nim niewątpliwie większa część opinii w Polsce i uczelwa, katolicka, prasal

Ostatnio byliśmy świadkami takiego napadu anonimowych związków, założonych przez prowokatorów za gadzinowe pieniądze, to jest „Związku Błękitnych” i związku rzekomych Dowborczyków, którzy za cenę swej podłości chcą koniecznie uczestniczyć we fasunku gadzinowych funduszów, jakie hojnie rozdziela preses Banku Gospodarstwa Krajowego z funduszów tego państwowego banku.

Deklaracja „Związku Błękitnych”, zwrócona przeciw gen. Hallerowi, który pozostaje przytomusowo w stanie nieczynnym i który nie może się bronić wobec kłamliwych i złośliwych plotek, które ludzie obecnego reżimu szerzą, szczególnie drogą ustną, jest tak podła, że nie warta nawet odpowiedzi ze strony uczelnego człowieka. Deklaracja ta absolutnie nie pochodzi od rzeczywistych żołnierzy II Brygady, czy też armji gen. Hallera, ale od agentów-prowokatorów, od których żadna armja nie jest niestety wolną.

To samo obrzydzenie wzięć musi każdego człowieka, gdy czyta elukubrację niektórych „Dowborczyków” czytane w sanacyjnej prasie, a którzy w podły sposób z tą plotką, bo bezimiennie, rzucają błotem na swego wodza i organizatora, teraz właśnie, gdy nie może danemu panu dać protekcji, czy wyrobić odpowiednio intratną posady. *Ks. Panaś.*

do zabezpieczenia interesów polskości oraz racjonalnej, a nie lekkomyślnej gospodarki samorządowej.  
Słowem: ciąg dalszy metody odwiekania.  
Metoda ta doprowadziła już nieraz rząd pomajowy do bardzo wspomnieć sprawę kredytów dodatkowych z r. 1927/28, od którego załatwienia rząd się uchylał aż doprowadził ministra Czechowicza przed Trybunał Stanu.

Metoda przewlekłania kwestji spornych można operować czas krótki, ale nie można nią pokrywać braku programu w najistotniejszych kwestiach państwowych. Zemści się ona zawsze i przyczyni szkody i jej aranżerowi i państwu samemu. *H. W.*



**Aspirin**  
w tabletkach  
środek uśmierzający bóle.  
Wyjątkowo skuteczny we wszelkiego rodzaju zaziębieniach i bólach reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Matki Polki w obronie katolickiego wychowania dzieci.

W niedzielę odbył się w Warszawie imponujący wiec matek, w sprawie wychowania religijnego młodzieży szkolnej, zwolany przez Narodową Organizację Kobiet, Katolicki Związek Polek, Stow. Zjednoczonych Ziemianek i wiele innych.

Przewodniczyła p. sen. Józefa Szebeko. Sala wypełniona była przez kobiety wszelkich warstw społecznych.

Pierwszą zabrała głos p. Zofja Zaleska, aby w doskonałe opracowanym przemówieniu przedstawić zebrany całokształt zagadnienia obrony podstaw religijnych i katolickich wychowania młodzieży szkolnej, które obecnie podlegają ze wszach stron połączonym atakom.

„Matki katolickie i Polki dość mają już bierności, milczenia i czekania. Mają one prawo żądać, aby im nie przeszkadzano w wychowaniu zdrowych moralnie i fizycznie pokoleń. Praw swoich przyrodzonych i od Boga przykazanych obowiązków, bronić będą niezłomnie. Chcemy Boga w szkole i w całym życiu”.

Następnie przemawiała hr. Zamoyska:

„Razącem jest, że władze tyle troski wkładają w zaspokojenie żądań językowych i szkolnictwa dla mniejszości, a pomijają niemniej uprawnione żądania religijne. Matki za dni niewoli potrafiły wychować młodzież w zasadach chrystusowych i narodowych — nie przeszkodzi im w tem dziele nikt także i dziś”.

W końcu przemówiła jedna z matek. Mówiła: brak nam w naszej walce, którą podejmujemy, wody; iść musimy przeciwko dziesięciemu sternikom naszego państwa. Tradycja nasza, to nie „stare rupiecie”, które mają się spalić w ogniu.

Tradycje zachowałyśmy i przekazemy następnym pokoleniom, a jeżeli zajdzie potrzeba, to położymy się pokotem w ich obronie na progu naszych domów! Cóż da, znekanej duszy ludzkiej, siewca „nowej kultury” w miejsce ukोजना i pokarmu ewangelicznego? Chca nas zemięć w mlynie międzynarodowym na makę i macę dla wszechświatowego żydostwa. Ale my odpowiadamy: od dziś więcej jeszcze czczony będzie w rodzinach naszych Chrystus i Najświętsza Panna”.

Gdy ucichły burzliwe oklaski, odczytano i przyjęto jednogłośnie rezolucję.

## UCHWAŁY.

Zebrań Matek—zwołane przez katolickie i narodowe stowarzyszenia stolicy, przejęte głęboką troską o wychowanie religijne i rozwój

## POLITYKA RZĄDU SOWIECKIEGO WOBEC CHŁOPÓW.

Chłopi stanowią 90 proc. ludności Rosji. Pragnienie posiadania ziemi i obłudne hasła Lenina pchnęły ciemną masę rosyjskiego chłopstwa do niszczenia dworów i mordowania właścicieli ziemskich, aby z nich „nawet na nasienie nie zostało”. Po dokonaniu dzieła zniszczenia chłop został głęboko zawiedziony w swoich nadziejach, gdyż zamiast obiecanego rozdania ziemi na własność, bolszewicy ziemię znacionalizowali, a wieś coraz mocniej dusić zaczęli podatkami, konfiskatami zboża i ekspedycjami karnymi oddziałów G. P. U. Wszelkie bunty tłumiono krwawo, pałac nieraz po kilkanaście wsi i wymordowując ludność. Gospodarka komunistyczna, zamiast spodziewanego dobrobytu, dała głód w najżyźniejszym kraju Europy, gdyż chłopci zaczęli ograniczać przestżeń obsiewaną pól do rozmiarów, niezbędnych dla nich samych do wyżywienia się. Bowiem nie opłaciło się siał więcej wobec nieuniknionej konfiskaty wszelkiego nadmiaru przez bolszewików. Na ową „bierną kontrolę” chłopów odpowiedzili bolszewicy zwiększeniem podatków, przymusem tak zwanych „chlebozagotowok” czyli dostaw zgóry narzuconego kontyngentu, przymusem kupowania pożytek państwowych, a wreszcie wyprawami karnymi. Aby zaś chłopów możliwie skutecznie obezwładnić, skłócono ich wewnętrznie przez wprowadzenie walki klasowej do wsi, t. j. przez podzielenie chłopów na „biedaków”, „średniaków” i „kulaków” (zamożnych), starając się za wszelką cenę kopać przepaść nienawiści między temi grupami chłopstwa, aby jakiegokolwiek porozumienia przeciwko władzy czorwonych komisarzy stało się

duchowa młodego pokolenia uchwała:

1) Stać niezłomnie na tem stanowisku, że Boskiem i przyrodzonym jest prawo Rodziców do dzieci, do stanowienia o kierunku ich wychowania religijnego i moralnego. Z tego prawa wypływa obowiązek przestrzegania, by nietyko w domu, ale i w szkole stosowano się do przepisów Kościoła i zapewniono dzieckom przez cały czas trwania nauki wykład religijny i dokonywanie praktyk religijnych.

Mnożąc się w ostatnich czasach jaskrawe objawy nietyko obojętności religijnej ze strony naczelnych władz szkolnych, ale wręcz lekceważenia tradycyjnych podstaw, na których przez cały bieg dziejów opierało się duchowe życie Polski, budzić muszą słuszną obawę, że wychowanie młodzieży nie pójdzie temi torami, jakie katolickie rodziny uważają za jedynie wskazane i które zagwarantowała im Konstytucja.

Zwazywszy na to, zebrane w dniu 2 lutego Matki-katolicki janknagoręcej protestują przeciw dalszemu tolerowaniu propagandy bezbożności i niemoralności, zarówno w szkołach jak i na kursach, kształcących nauczycieli szkół powszechnych i postanawiają:

2) Wyłonić delegację, która się zwróci z memorjałem do Prezydenta, Premiera i Izby Ustawodawczej z żądaniem, by:

a) w wychowaniu publicznym nie wolno było dzieciom narzucać kierunku bezwyznaniowego i, by nauczyciele, propagujący go zostali usunięci;

b) by każda szkoła miała zapewnioną dostateczną opiekę religijną katechetów i wykłady religijne przez cały czas trwania nauki;

c) by do szkół dla dzieci polskich nie mogli być mianowani nauczyciele wyznania moźeszowego;

d) by co rychlej zwrócono katolikom zagrabione przez rząd rosyjski kościoły — zwłaszcza na ziemiach wschodnich i południowych;

e) by wydane zostały ustawy i rozporządzenia, tępiące pod grozą surowych kar wszelką pornografię w słowie, piśmie, obrazach i kinach.

f) aby władze oświatowe nie zachęcały naszej młodzieży do słuchania odczytów człowieka, znanego z antyreligijnych wystąpień, autora pornograficznych powieści.

Pożądaniem byłoby przyłączenie się do powyższego protestu stowarzyszeń kobiecych w Wilnie. Podobne wystąpienie wtedy byłają celowe, jeżeli są istotnie masowe i nie ograniczają się do jednego miasta.

kie „kolchozy” produkują znacznie drożej, niż istniejące jeszcze w Rosji gospodarstwa prywatne. A wobec tego, przy równocześnie coraz większym spadku czerwońca, rośnie drożyzna płodów rolnych i zwiększa się głód w miastach. Na terror wobec wsi chłopci odpowiadają zaczynać mordowaniem komisarzy, członków jaček, sowietów — i paleniem „kolchozów”.

Gazety sowieckie coraz częściej donoszą o wzrastającym ruchu powstańczym ludności przeciwko władzy sowieckiej. Tak np. w okręgu Władysławskim chłopci otwarcie wystąpili przeciwko bolszewikom i wymordowali komunistyczny sowiet. W odpowiedzi na to oddziały G. P. U. zamordowały 23 chłopów i spaliły 16 gospodarstw. W Orsku powstał robotnicy kolejowi pracujący na linii Troick-Orsk i zamordowali 11 komunistów. W Piatigorsku zabito członka G. P. U. komunistę Lewina. W Sewastopolu na ulicy zastrzelono członka miejscowego G. P. U. komunistę Własienkę. W Caryncie (Stalingrad) wielki tłum robotników zaatakował dom, w którym mieści się G. P. U. (czrezwyczajka i wybił wszystkie szyby, oraz ciężko poranił trzech czekistów. Na stacji Sierpuchowo ludność ciężko pobila agenta G. P. U. W Moskwie coraz częściej odbywają się wiece przeciwko władzy sowieckiej, a wojska G. P. U., rozpędzające demonstracje, napotyają duży opór. W Połtawie okręgowy komitet partji bolszewickiej stwierdził, że z 44-ch członków poltawskiego komitetu „chlebozagotowok” pozostało zaledwie 5-ciu, gdyż 9-ciu chłopci zabili, 16 zostało napaniętych i ciężko pobitych, 3-ch zginęło bez wieści, 11 odmówiło dalszej pracy i wystąpiło z partji bolszewickiej. W Białej Cerkwi wyróżniło całą rodzinę sekretarza rejonowego komitetu Pawliczenki; zabójcy zostawili kartkę: za rozstrzelanie chłopów”. W Niżnie-Dnieprubku w listopadzie spalono klub bezbożników, przyczem tłum nie pozwolił straży ogniowej ratować płonącego budynku. W Charkowie na posiedzeniu wszechkrajskiego EKOSO stwierdzono, że za ostatnie trzy miesiące r. ub. ludność zapłaciła zaledwie 7 proc. przypadających podatków. W Ługansku na wiecu kolejarzy robotnik Mańkowski ogłosił wykradziony z ukraińskiego G. P. U. dokument, w którym podano, że w okresie sierpnia i września 1929 r. w okręgach: Maklejewskim, Jenakiewskim, Juzowskim, Ekaterinosławskim, Niżnie-Dnieprubskim, Ługańskim, Kijowskim, Odeskim i Mikołajewskim — aresztowano łącznie 5567 robotników. Z tej liczby wypuszczono i oddano pod stałą obserwację sowieckiej policji 2692 robotników, pod śledztwem znajduje się 1720 robotników, zesłano do mało uprzemysłowionych i słabo zaludnionych okręgów Rosji — 1155 robotników. (Walka z Bolszewizmem”).

## „Kiedy jechać, to... automobilem”.

Wprawdzie Wincenty Pol powiada „Kiedy jechać to już saną”, ale nasze władze są bardziej postępowe, wolą—automobile, które potrafią czasem zjechać aż do Biaritz. Dwutygodnik „Szczerbiec” podaje ciekawe dane dotyczące zaopatnienia naszych dygnitarzy państwowych w samochody osobowe.

Istnieją trzy kolumny samochodowe:  
1) kolumna p. Prezydenta—22 wozy osobowe (marki: Packard, Cadillac, Chrysler, Buick, Ford).  
2) kolumna Gener. Inspektora Sił Zbrojnych— 50 wozów osobowych (30 różnych typów).  
3) kolumna Dow. Okr. Warszawskiego — 17 wozów (marki: Buick i in.).

Osobowy przydział aut jest nast.: p. min. Piłsudski—5 Cadillaców, p. min. Piłsudski—1 Cadillac, gen. Konarzewski—Lassal, gen. Dreszer—Hotchkiss, gen. Piłskor — 1 Packard i 1 Tatra, gen. Fabrycy—Packard (typ 101), gen. Wróblewski—Buick, pułk. Wieniawa-Długoszewski — Buick, pułk. Beck — Buick, pułk. Hulewicz — Chrysler, gen. Składkowski—Chrysler, gen. Rydz-Śmigły — Tatra i t. d.

Z powyższego przeglądu wynika, że niemal wszystkie auta są luksusowe (cena przeciętna 5—6000 dol.), że w razie wojny i uszkodzenia, wskutek różnicowości typów, powstana duże trudności i wielkie koszty remontu.

Dla porównania podajemy, że prezydent Rzeszy Niemieckiej ma 2 samochody... Biedne Niemiaszki!

## INTROLIGATORIA

„DZIENNIK WILEŃSKI”  
NOSTOVA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244  
OPRAWY KSIĄZEK, ROCZNIKÓW,  
KSIĄG BUCHALTERYJNYCH  
I INNE ROBOTY. WYKONANIE  
STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE  
OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.

### Szczegóły ohydneho mordu ks. dziekana Robowskiego.

W związku z podaną przez nas wiadomością telegraficzną o zabójstwie ks. dziekana Robowskiego, otrzymujemy następujące szczegóły:

W piątek o świcie ludność miasteczka Sodki pod Wyszkiem, na Pomorzu, zaalarmowana została biciem na trwogę we wszystkie dzwony kościelne.

Kto żyw, pośpieszył w stronę starej świątyni.

Tam dowiedzano się, że umiłowany i szanowany przez wszystkich miejscowych, proboszcz ks. dziekan Ludwik Robowski został zamordowany w nocy przez nieznanych bandytów, którzy, zamordowawszy księdza, obrabowali plebanję.

Według informacji, zebranych na miejscu, straszny napad miał przebieg następujący:

Około godziny 2 w nocy (do tej bowiem godziny na plebanji czuwano) niezani bandyci, których prawdopodobnie było dwu, dostali się po drabinie do okna szczytowego, a stamtąd bezpośrednio przeszli na korytarz, prowadzący do sypialni proboszcza.

Bandyci znali dobrze rozkład domu. Na korytarzu zachowywali się cicho, wiedząc, iż w sąsiednim pokoju, obok sypialni ks. Robowskiego, spi ks. wikariusz, w małym zaś pokoiku koło kuchni — gospodyni.

Napastnicy przyświecali sobie kieszonkową latarką elektryczną.

Po wejściu do sypialni księdza proboszcza, bandyci podeszli do biurka, gdzie zwykle przechowywano pieniądze. Na odgłos szmeru ks. Robowski, obudzil się, i jak świadczy położenie zwłok, usiłował wstać z łóżka.

Wówczas jeden z bandytów dał dwa strzały do księdza, zabijając go strzałami w okolice serca. Po dokonaniu morderstwa bandyci rozbili wszystkie szuflady w biurku, szafie i komodzie, książki, papiery, bieliznę wyrzucili na podłogę. Pieniądze, które były w biurku, stały się łupem bandytów.

Bandyci spieszyli się niezwykle. Temu też przypisać należy, iż porzucili na podłodze rewolwer, latarkę, część banknotów i monet srebrnych.

Uciekając nie poszli mordercą tą drogą, którą przyszli, lecz zbiegli wprost przez okno w sypialni. Rzecz charakterystyczna, iż strzałowi nikt na plebanji nie słyszał.

Zbrodnię dostrzeżono dopiero wtedy, gdy służąca weszła budzić ks. proboszcza.

Niezwłocznie zaalarmowano władzę. Przybyli natychmiast przedstawiciele starostwa i sądownictwa.

Wszystkie powiaty okoliczne rozesłały patroly w pościg za bandytami.

Mimo skrupulatnej obławy z psami policyjnymi na trop zbrodniarzy dotąd nie natrafiono.

### Z CAŁEJ POLSKI.

#### Zebranie Koła Kresowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie.

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami za zgodą Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej dnia 31 stycznia b. r. w lokalu Macierzy odbyło się zebranie organizacyjne Koła Kresowego Polskiej Macierzy Szkolnej, na którym po wysłuchaniu referatu p. M. Piotrowskiego o celach i zadaniach Koła i referatu p. J. Stemlera o stanie organizacji oświatowych w województwach wschodnich, postanowiono utworzyć specjalne Koło Kresowe, działające w ramach statutu Polskiej Macierzy Szkolnej i wybrano komitet organizacyjny Koła pod protektoratem p. Józefa Andrzejewskiego do którego weszli pp.: Cz. Brzostowski, Z. Chojecki, Z. Jaroszyńska-Zaleska, K. Kaczkowski, Dr. M. Piekarski, p. Hieronima Sobańska i jako delegat Zarządu Głównego Polskiego T-wa Opieki nad Kresami p. M. Piotrowski. Przewodniczył zebraniu p. Zygmunt Chojecki.

**Jak w bolszewji.**  
„Robotnik” zamieszcza następującą, dla naszych czasów charakterystyczną wiadomość:  
„W sali Tow. Higienicznego odbył się odczyt zbiorowy, z dyskusją p. t. „Ograniczenie potomstwa, a kodeks karny”.  
Odczyt zagailla tow. dr. Budzińska-Tylicka.  
Referowali tow. tow. pos. Lieberman, dr. Budzińska-Tylicka, dr. H. Kluszyński.  
Wieczór został zakończony jednomyślnym przyjęciem następującej rezolucji:

- 1) Ograniczenie potomstwa jest niezbędne ze względów zdrowotnych, społecznych i eugenicznych;
- 2) koniecznym jest dla kulturalnego rozwoju narodu szerzenie wśród szerokiej masy świadomości, dotyczącej odpowiedzialności za danie życia nowej istocie ludzkiej;
- 3) zebrani stoją na stanowisku, że ograniczenie potomstwa powinno opierać się na stosowaniu środków zapobiegawczych;
- 4) zebrani uznają za konieczne dokonanie reformy przestarzałego ustawodawstwa karnego przez ulegalizowanie przetrwania ciąży na żądanie kobiety w pierwszych trzech miesiącach i dokonanie tego wyłącznie przez lekarza.

Bolszewicy mogą być dumni. Pojętnych mają u nas uczniów i uczennice.

#### Strzelec a Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Nowogródku.

Sanacyjne „Życie Nowogródzkie” z dnia 1 lutego r. b. podało następującą wiadomość:  
Z okazji imieniny Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego z inicjatywy miejscowego Związku Strzeleckiego odbędzie się w godzinach rannych msza, a wieczorem o godz. 19 w sali Ogniska odczyt o Panu Prezydencie.  
W dniu następnym w tymże piśmie znalazły się następujące słowa:  
„Zapowiedziany na wczoraj o godz. 19-jej wieczorem odczyt o p. Prezydencie Rzeczypospolitej prof. Ignacym Mościckim nie odbył się zupełnie. Poza bowiem kilkoma uczniami gimnazjum, 4-ma przedstawicielami władz, dwoma przygodnymi gośćmi Ogniska, no i prelegentem prof. Majchrzykiem nikt na zapowiedziany odczyt nie przybył.  
Uważamy, że jest to zbyt wielka kompromitacja, aby ją można było przemilczeć, tembardziej, że chodziło tu o uczczenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.  
Ten sam jednak strzelec, który „demonstracyjnie usunął się od obecności na odczyt, w czasie najbliższej podróży Pana Prezydenta w strony nowogródzkie, będzie zabiegał o pierwsze miejsce przy Jego boku.

## KRONIKA.

### Sprawy miejskie.

**Przymus kanalizacyjny-wodociągowy.** Magistrat m. Wilna wydał ponowne zlecenie właścicielom nieruchomości niezabudowanych, a przylegających — do kanałów miejskich, żeby czyniąc starania o pozwolenie na budowę domów, równocześnie składali projekt kanalizacyjno-wodociągowy. Zgodnie z projektem może właściciel przeprowadzić całkowitą realizację równocześnie z budową. Tenże przepis stosuje się do posesji kapitałnie zabudowanych lub nadbudowanych.

**Sprawa pożyczki angielskiej.** W środę 5 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się specjalne posiedzenie, na którym zostanie omówiona sprawa likwidacji pożyczki angielskiej zaciągniętej przez miasto przed wojną światową.

**Sprawy wojskowe.**  
**Posiedzenie komisji poborowej.** Dnia 12 b. m. w lokalu przy ul. Bazylijskiej o godz. 8 rano odbędzie się dodatkowe posiedzenie komisji poborowej dla tych wszystkich, którzy dotychczas nie stawili się do poboru. d

**Sprawy sanitarne.**  
**Choroby zakaźne.** Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie m. Wilna zanotował następujące choroby zakaźne: Ospa wietrzna 3 osoby, tyfus brzuszny 3, pliczka 16 (2 zgony), błonica 12 (1 zgon), odra 61 (2 zgony), róża 7 (2 zgony), krztusiec 5, gruźlica 5 (5 zmarło), zapalenie mózgu 1. Razem zanotowano 114 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne w tem 15 śmiertelnych. (d)

**Choroba Heine - Medina.** W Wilnie zanotowano 2 wypadki choroby Heine-Medine. Jedna osoba zmarła. Władze sanitarne przedsięwzięły środki zapobiegawcze. d

**Sprawy robotnicze.**  
**Stan bezrobocia.** Według danych statystycznych w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie m. Wilna zarejestrowano 4312 bezrobotnych w tej liczbie mężczyzn 3629 i kobiet 783. Bezrobocie w porównaniu z poprzednim tygodniem zwiększyło się o 116 osób. (d)

**Sprawy akademickie.**  
**Zarząd Chóru Akademickiego** zawiadamia swoich członków, że próby we wtorek 4 b. m. nie będzie. Natomiast 7 b. m. o godz. 8-jej odbędzie się próba w Zakładzie Etnologicznym, na której obecność wszystkich członków jest konieczna, ponieważ 8 b. m. śpiewamy na koncercie, urządzonym przez Macierz Szkolną.

Począwszy od dnia 7 b. m., aż do odwołania, próby chóru będą się odbywały nie w „Ognisku” (z powodu zajęcia sali przez Szpęk Akademicki), lecz w Zakładzie Etnologicznym U. S. B. przy ulicy Zamkowej 11-5 (wejście od ulicy, na tym samym korytarzu, co Koło Polonistów).

**Koło Historyków St. U. B.** zawiadamia członków i sympatyków, że w środę, dnia 5 lutego b. r. o godz. 7-jej wieczorem, w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie sekcji dydaktycznej z następującym programem: 1) Dyskusja nad odczytem prof. Massoniusa „O celu nauczania historii”. 2) Zagajenie dyskusji przez kol. Gołubiewa na temat: „Rola nauczyciela w kołach historycznych szkolnych”.

**Sprawy szkolne.**  
**Kursa przygotowawcze.** OO. Jezuitów (Wielka 58) otwierają 15 lutego b. r. prywatne kursa

przygotowawcze do egzaminu wstępnego do klasy I-szej gimnazjalnej dla uczniów uczących się prywatnie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Kolegium do dnia 10 lutego od godz. 10-13.

**Egzaminy piśmienne** (egzamin specjalny, którego złożenie może uprawniać do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej) odbędą się w dniach 24, 25, 26 i 27 lutego b. r. w lokalu Gimnazjum im. J. Lelewela (ul. Mickiewicza 38). Podania będą przyjmowane do dn. 22 lutego b. r. włącznie.

**Sprawa mundurków szkolnych.** Sprawa mundurków szkolnych jest w dalszym ciągu aktualna. Mundurki szkolne uważane są z jednej strony jako rzecz niezbędna, z innej zaś wskazuje się na to, że są one zupełnie niepotrzebne. Wprawdzie mundurki i jednolite ubrania uczniowskie w pewnym stopniu jakby militaryzują młodzież, jednak z drugiej strony w ten sposób unikają się zadróżki w szkołach, pozatem przez normalizację ubioru następuje potaniejanie jego.

Sprawa mundurków jest obecnie dyskutowana przez czynniki miarodajne i nie jest wykluczone, że mundurki będą w najbliższej przyszłości wprowadzone. Ma się rozumieć, nie może być mowy o wprowadzeniu w szkolnictwie polskim niewygodnych bluz ze sztywnymi kołnierzami, długich spodni oficerskiego kroju i t. d. O ile mundurki zostaną wprowadzone, to się zastępuje ostatnie zdobycze w jej dziedzinie, wprowadzone w Anglii i w Stanach Zjednoczonych.

**Z życia stowarzyszeń.**  
**Środa Literacka** odbędzie się 5 b. m. o godz. 8-jej wiecz. Złożą się na nią: wiecór autorów Kazimierza Leczyckiego, oraz część muzyczna.

**Sprawy białoruskie.**  
**Nowy bank białoruski.** Wileński „Szlach Młodzieży” podaje, że w Białymstoku odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie „Białoruskiego Spółdzielczego Banku w Białymstoku”. Obecnych było 17 osób.

**Kronika policyjna.**  
**Śmiertelna bójka.** Przy ul. Antokolskiej około domu nr. 118 w czasie bójki został ciężko zraniony nożem w głowę Wincenty Frąckiewicz, zam. Krzywe Koło przez Szablńskiego M. (Widok 7) i Sudniekiewicza St. (Antokolska 134). Frąckiewicz z powodu upływu krwi zmarł przed przybyciem pogotowia ratunkowego.

Sprawców zabójstwa aresztowano. d.  
**Zatrzymanie oszusta.** W dniu wczorajszym w Wilnie został zatrzymany znany oszust Stanisław Rajewicz, poszukiwany przez policję śledczą w Łodzi za dokonanie szeregu oszustw i nadużyć, wynoszących około 100 tys. złotych. d.

### Teatr, muzyka i sztuka.

**TEATR MIEJSKI W WILNIE.**  
**Teatr Miejski na Pohulance.** Opera „Jaś i Malgosia” z powodu choroby p. Hendrichówny zapowiedziana na dziś i jutro, w środę, zostaje odwołana. Natomiast we wtorek i środę dnia będzie po cenach znionych „Rewja noworoczna”.

**„Krakowiaci i Górale.”** Najbliższą premierą Teatru na Pohulance będzie barwna opera narodowa W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego „Krakowiaci i Górale”. Premiera w piątek najbliższy.

**Teatr Miejski w Lutni.** Dziś grana będzie Somerset-Maughama „Grzesznica z wyspy Pago-Pago”.

**„Mężczyzna i kobieta.”** W czwartek wchodzi na repertuar Teatru Lutnia komedia Lakatos „Mężczyzna i kobieta”.

**„Króliewicz Rak.”** Wobec wielkiego powodzenia jakim się cieszy „Króliewicz Rak” Dyrekcja Teatru wystawia poraz ostatni tę elektorną baśń.

ludową W. Stanisławskiej w sobotę najbliższą 8 b. m. o godz. 3.30 po pol. po cenach znionych. Bilety już nabywać można w kasie zamawia 11-9 w.

**Koncert chóru „Echo”** odbędzie się dn. 9 b. m. w Sali Śniadeckich U.S.B. o godz. 19 m. 30 pod dyryk. Wł. Kallinowskiego. Chór wykona m.in. potrzebny Rapsod p. l. Testamtu Bolesława Chrobrego kom. F. Nowowiejskiego.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Program:  
Fala 385 mtr.  
**Wtorek, dnia 4 lutego 1920 r.**  
12.05. Poranek muzyki popularnej 13.10. Transm. z Warszawy.  
15.15. Muzyka gramof.  
17.00. Pogadanka przyrodn.  
17.25. Kurs popul. lit. pol.  
17.45. Transm. z Warsz.  
18.45. Kącik dla panów.  
19.10. Chór seminaryjny.  
19.35. Lekcja języka niemieckiego.  
20.50. Transm. opery z Pozn.

### Sport.

#### Zawody łyżwiarskie i hokejowe.

Mecz hokejowy o mistrzostwo Europy Polska — Niemcy zakończył się klęską Polski w stosunku 3:1. Przegrana ta tłumaczy się kontuzją bramkarza naszego, który został skaleczony łyżwą przeciwnika.

W zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo Wileńskich szkół średnich wyniki były następujące w biegu na 500 metr. i 1500 metr. zwyciężył Andrzejewski przed Tupikowskim w biegu zaś na 3.000 metr. pierwszym był Sierdzukow II.

Mecz towarzyski A. Z. S. Polic. K. S. 6:1.

Wynik meczu 6:1 jest stosunkowo słabym podkreśleniem wyższości azelejskiej, ale jeżeli weźmie się pod uwagę, że drużyna A. Z. S. I. grała bezpośrednio po meczu A. Z. S. I. A. Z. S. II. (4.), to w zupełności cyfry te mogą nas zaspokoić.

#### Koszykówka.

Ognisko — Sokół 30:27.  
Zapowiedziany przez nas mecz koszykówki Sokół — Ognisko rozpoczął się z dość znacznym opóźnieniem. Od pierwszych już minut można było sądzić, że wynik w znacznej mierze zależy będzie od szczęścia. Ambitna i pełna życia gra przechodzi jednak czasami aż do momentów brutalności. Sędzia wyrzucił gracza Ogniska — Ziencowicza K. z boiska za niesportowe zachowanie się. Ze smutkiem podkreślić musimy, że Ziencowicz jest graczem, który wlicznie ma sceny z sędzią. Przypomnieć tu warto footballowe mecze i cały szereg produkowanych tricków. Trzy minuty przed końcem Sokół prowadzi 25 do 21, lecz tu właśnie gracz Ogniska więcej miał szczęścia strzelając zwycięskie kosze.

Publiczności około 60 osób.  
Sędzia popelniał cały szereg zasadniczych błędów.

Ja. Nie.

### Ze świata.

#### Borys III nie może znaleźć żony!

Król bułgarski, Borys III, ma naprawdę duże zmartwienie. Chce się żenić, a... nie może, bo niema odpowiedniej kandydatki dla królewskiego kawalera.

Niedawno mówiono o tem, że ma się żenić z jedną z córek króla włoskiego; ostatnio rozeszła się pogłoska, że w najbliższym czasie odbyć się mają zaręczyny jego z rosyjską wielką księżniczką Kirą, córką pretendentki do rosyjskiego tronu w ks. Cyryla Włodzimierzowicza. Upadł także projekt małżeństwa z księżniczką Ileaną, najmłodszą córką zmarłego króla Ferdynanda. Ta ostatnia zaręczyła się w tych dniach z hr. Hochberg - Fürstenberg, synem księcia Pszczyńskiego. Zaręczyny te wywołały ogólne zainteresowanie, gdyż spodziewano się, że „księżniczka piękności”, jak ją dzięki wyjątkowej urodzie nazywano, odda swą rączkę kłóremu z ukoronowanych kawalerów...

### Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-5.

### Jak wygląda sanacja współdzielczości.

Jak pewne organizacje zbliżone do sanacji wyzyskują „konjunkturę”, świadczy artykuł w styczniowym numerze „Poradnika spółdzielczego”, organu Unji Związków Spółdzielczych w Polsce. „Poradnik” cytuje treść memoriału, jaki wysłał Związek Spółdzielni Rolniczych Rzplitej Polskiej w Warszawie — do ministerstwa skarbu. Memoriał ten jest niczem innym, jak kolataniem do kas państwowych o wielomilionowe kredyty. Można by jeszcze fakty zacytować przez „Poradnik Spółdzielczy” usprawiedliwić, gdyby kasy skarbowe były pełne, choć w każdym razie jest znanym faktem, iż pewne odłamy spółdzielczości potrafią własnymi wyłączone siłami pracować i wykazywać zyski, jak np. Unja — inne zaś pracę swą i swe gospodarce wyniki zamierzają oprzeć na kasie rządowej. Cóż warta spółdzielczość, która zamiast być synonimem samopomocy, zebrane o podarunki z funduszy publicznych, złożonych do kas rządowych w drodze podatków. Wytworzyła się już dziś psychoza u pewnej grupy ludzi i zresztem, że bez zasiłków rządów, nie wyobrażają sobie egzystencji.

Cóż zawiera memoriał Zjednoczenia? Apeluje o pomoc rządową, motywując ją nader ciężkim stanem finansowym spółdzielni należących do Zjednoczenia. W Centrali więc Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-handlowych kapitały uwiecznione są w remanentach, ruchomościach i t. d. Centrala Spółdzielni Rolniczo-handl. w Wilnie domaga się przeszło 2.7 milj. kredytów ze względu na trudne położenie gospodarce. Syndykat Rolniczy w Krakowie wykazuje w bilansie wątpliwych pretensyj na sumę 200 tysięcy zł., zaś spółdzielnie związku rezygnacyjnego wątpliwych pretensyj za około 900 tysięcy zł., a strat na przeszło 1 milj. zł. Ogólne zadłużenie przekracza 9 milj. zł.

Organizacje te domagają się częściowej konwersji dotychczasowych kredytów, względnie nowych kredytów. Dalej mówi memoriał o Pomorskiem Stow. Rolniczo-Handlowem w Toruniu, „Raiffeisenie” hurtowni towarów w Katowicach, Polskim Banku Raiffeisena w Katowicach i Centralnej Kasie Spółek Rolniczych w Warszawie.

Celem przeprowadzenia całkowitej sanacji, memoriał Zjednoczenia domaga się, aby konwersja

### Z LITWY.

#### Sprawa Pleckajtisa w połowie lutego.

Z Insterburga donoszą, iż sprawa Pleckajtisa i jego współpracowników rozpocznie się zapewne w połowie lutego. Rozpatrzy ją sąd pruski na sesji sędziów przysięgłych.

Pleckajtisowi zostaje wytoczona sprawa za karalne czyny, przewidziane przez ustawę o materiałach wybuchowych, o nieprawne posiadanie broni i nielegalne przekroczenie granicy.

#### Sprawa gen. Plechawiczusa.

W dniach najbliższych w sądzie wojennym w Kownie rozpatrywana będzie sprawa gen. Plechawiczusa, który w restauracji „Londyn” w stanie nietrzeźwym zdemolował urządzenie i pobił jednego z kelnerów.

### JADWIGA PLATER ZYBERK.

#### INFLANTY W OGNIU.

Pamiętnik z wielkiej wojny I rewolucji rosyjskiej. (Przedruk wzbroniony).

24 sierpnia 1916.  
Parę dni temu Niemcy zbombardowali Kirup. Żal starego milego domu w którym wychowało się parę pokoleń. Pan Kiczajew, który właśnie nocował ze swym szwadronem w Kirupiu, udzielił nam szczegółów. Pociski sypały się jak grad na ogród, budynki, dziedziniec. Po dwóch godzinach ustało bombardowanie, budynki zostały prawie wszystkie zniszczone. Wczoraj Rosjanie zajęli folwark Górny i wieś Glaudany za Dźwiną. Bój był szalony. Dużo pocisków trafiało w Dźwinę lub jej brzegi piaszczyste, tworząc kilkasznowe słupy wody lub piasku. Huk był taki, że lenka, która podówczas znajdowała się w Kirupiu, chwilowo ogłuszyła.

22 września 1916.  
Wróciłam z odwiedzin w Petersburgu, dorozką ze stacji Wyszki, 17 września. Zastałam moją gromadkę, dzięki Bogu, w dobrym zdrowiu. Dzień nam zeszedł na opowiadaniu wrażeń przeżytych tak w Wobolu jak i w Piotrogradzie w ciągu tych

20) kilku tygodni. Przez ten czas Niemcy odebrali zpowrotem Glaudany i Górny, zapach prochu dołatywał do Wobola a pociski padały aż do Motywan, t. j. o wiorstę zaledwie od domu. Dziś obudzil mnie z rannej drzemki huk niebawym, posypały się szyby. Okazało się, że dwie bomby wpadły do stawu w ogrodzie tuż koło domu. Mocno mię to zaniepokoiło. Lotnik, atakujący Wobol, nie na żarty się do nas bierze. Co do mnie, to jestem zdecydowana dotrzeć do końca, ale uczucie odpowiedzialności względem domowników jest ciężkie. Próbowałam namówić tych i owych do wyjazdu, ale naprzotno.

Stojący tu pułkowy sztab kozacki bardzo ogólnie się zachowuje. O wojennych wypadkach wcale się nie mówi, bo wyszedł surowy zakaz prowadzenia rozmów o temat wojny. Uważam to za zły znak; gdyby szło dobrze na froncie, niktby nie myślał o wydawaniu podobnych rozporządzeń. Widocznie inaczej się dzieje. By uniknąć paniki, nakazują ogólne milczenie.

16 października 1916 r.  
Na froncie naszym jest obecnie cicho. Znaczący kontyngens wojsk zarówno ze strony Niemców jak i Rosjan wyruszył na front południowy. Widziałam jednak bardzo ciężko rannych w jednym z większych lazaretów w Dynaburgu, dokąd jeździłam dla odwiedzenia pana Kiczajewa. Wybiera się tam Francja na front. Coraz bardziej zacinają mó-

wić o rewolucji w Rosji. Wielu oficerów znajdzie się w strasznej poproście sytuacji z powodu swych przekonań politycznych. Z jednej strony naród i sprawa narodu, z drugiej przysięga carowi. P. Kiczajew chce uniknąć tej kolizji i ma rację. Dla świątliwych i szlachetnych umysłów zbliżają się chwile tak wielkie, tak doniosłe, że jasno się robi w głębinach duszy. Co do mnie nie mogę przedstawić sobie piękniejszej śmierci nad śmierć za sprawę ukochaną, za Polskę. I kto wie, czy ta chwila wyśnionego poświęcenia się nie zbliża. Polacy stracili resztę zaufania do Rosji. Można powiedzieć, że niema już sprawy słowiańskiej. Mniejsza państwa słowiańskie myślą tylko o tem jakby się uwolnił od tyrańskiego protektoratu rosyjskiego. Coraz bardziej w to wierze, iż Rosja, by zrzuć z siebie jarzmo ciemności, musi być zwyciężona, tradycja dzikiego uciemięczenia z korzeniem wyrwana być musi wstrząśnięciem, sięgającym do warstw najgłębszych i najbardziej skrzywdzonych. Rosjanie dziwny mają dar wychowywania rośliny buntu w duszach, bo wszystko się rozbija o granitową bezduszność rządu rosyjskiego. Oczywiście nie zostaje nic innego jak wyrwać mu silną ręką zjednoczonego narodu ster z niegodnych rąk. Idzie ku temu coraz wyraźniej.

Na froncie mniej nurtują takie prądy, ale w głębi Rosji, w wielkich zagłodzonych miastach, wszystko kipi. Piotrogród coraz bardziej robi wra-

żenie ponurego wulkanu, gotującego się do wybuchu. Było już parę prób strajków i buntu. Skończyło się, jak pocihu opowiadają, rozstrzelaniem, czy powieszeniem żołnierzy, którzy nie chcieli strzelać do tłumu robotników. Widokrąg coraz bardziej się zamyka. W Rumunji dzieją się rzeczy nadzwyczajne i niespodziewane. Wystąpienie jej, miast przynieść korzyści koalicji, przysparza jej tylko kłopotów. Niemcy posuwają się w głąb kraju, biorąc do niewoli generałów, zdobywając armaty, obozy, miasta. Niemcy na całym froncie wschodnim są górą. Oby koalicja nareszcie zrozumiała, że upierając się na złudnej nadziei zwycięstwa, dojdzie się do klęsk wprost niezmiernych, przechodzących ludzką miarę. I nie od Niemców pojdyje owa klęska bezmierna, tylko wyłoni się z wnętrza pobitej, rozgoryczonej do wielkości Rosji. Zamiast rozumnej odradzającej rewolucji, będą mieli jedno morze krwi, rewolucję taką, jakiej świat nie widział, tak jak nie widział podobnie niszczące, niel-dzkiej wojny. Biedny naród, kto mu drogę wskaze? Chyba pokuta, chyba cierpienie za wielkie kainowe zbrodnie. Zbliża się owa pokuta olbrzymimi krokami. Naród rosyjski jeszcze tego nie widzi, nie chce widzieć, jednak jest w nim jakieś poczucie, czy przeczuć nadchodzących wstrząsien.

(D. c. n.)



# Z KRAJU.

## Likwidacja białoruskiej roboty wyrotowej w woj. Nowogródzkim.

Równocześnie z likwidacją roboty wyrotowej białoruskiego klubu pelskiego w Wilnie i na terenie Województwa Wileńskiego przeprowadzili władze bezpieczeństwa akcję likwidacyjną w województwie Nowogródzkim. Szczególnie rozwinięta była akcja wyrotowa w pow. Słonimskim, gdzie oddziały Tow. Szkoły Białoruskiej pełniły rolę dawnych hurtków

„Hromady”. Rewizje przeprowadzane w szkołach białoruskich i u osób podległych wpływom psów białoruskich dały dowody agitacji antypaństwowej a pozostającej w ścisłym kontakcie z komunistyczną partią t. zw. Białorusi Zachodniej.

W wyniku zarządzonej rewizji aresztowano około 50 osób.

## Epidemia tyfusu brzuszego wygasa.

Dzięki skutecznej akcji zapobiegawczej władz sanitarnych, epidemia tyfusu brzuszego w powiatach brasławskim i dziśnieńskim pomatu wygasa. Kolumny przeciwtyfusowe pracują bez przerwy. Do chwili obecnej odznaczono

78 mieszkań, skąd odesłano 35 osób do szpitala, resztę zaś izolowano.

Należy przypuszczać, iż zupełnie epidemia tyfusu zostanie zlikwidowana w połowie b. m. (o)

## Meteor na granicy polsko-litewskiej.

„Dzień Kowiński” donosi: W piątek dnia 31 stycznia na odcinku między Koszardami i Jewku spadł meteor, przyczem jedne odłamki ciała niebieskiego spadły na stronę litewską, drugie po

stronie polskiej. W tych dniach na miejsce upadku meteora wyjeżdża kilku profesorów uniwersytetu litewskiego i przedstawicieli władzy.

## Miljonowe bankructwo w Białymstoku.

W białostockich sferach handlowo-przemysłowych ogromne poruszenie wywołała wiadomość o bankructwie znanego przedsiębiorstwa ekspedycyjnego Simon Eger, którego centrala znajduje się w Królewcu, a oddziały w szeregu miast Europy. W Polsce firma utrzymywała oddział w Białymstoku. Według pogłosek pasywa firmy mają wynosić 1 milion dolarów. Firma istnieje od 70 lat i chodziła za bardzo solidną. Po zawieszeniu wypłat

przybyli kupcy zagraniczni, którzy odebrali ze składów firmy powierzone jej różne towary.

## Wykrycie dwóch morderstw w pow. Wołyńskim.

W ciągu ostatnich kilku dni jak donosi „Życie Nowogródzkie” władze bezpieczeństwa wykryły na terenie pow. wołyńskiego dwa głośne morderstwa, dokonane na tle rabunkowym.

W sprawie zabójstwa kupca Potasznika, którzy przy powrocie do Wołżyna został niedaleko miasta zamordowany i obrabowa-

ny zostali aresztowani Dumiel Wawrzyniec z Zamościa gminy wołyńskiej, Chowański Sergiusz i Mytnik Bazyli z Sakowszczyzny.

W sprawie morderstwa dokonanego przed kilku dniami na osobie kupca Lejzerowskiego, zamordowanego w lesie koło stacji Traby, którego trupa znaleziono w Hurynówce zostali aresztowani Alenciewicz Stanisław i Hulnowski Jan. Trzeci uczestnik krwawego napadu rabunkowego zbiegł.

## Skazanie bandyty Bertosa za szpiegostwo w Baranowiczach.

Głośny przed kilku laty w województwie nowogródzkim bandyta Bertosz, który przed kilku dniami skazany został za morderstwa na karę bezterminowego więzienia stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Baranowiczach, tym razem oskarżony o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z ościennych państw.

Bandyta Bertosz został w tej sprawie skazany na 20 lat ciężkiego więzienia.

## Uniwersytet powszechny w Duniłowiczach.

W Duniłowiczach (pow. postawski) został zorganizowany (Uniwersytet powszechny, na który uczęszcza z górą 40 słuchaczy i słuchaczek z miasteczka i okolic. Na uniwersytecie wykładane są historia religii etyka chrześcijańska (ks. Możejko wykładawca), historia i literatura polska, Polska współczesna, Przyroda geografja, zyczenie towarzyskie i śpiew. (d).

## Okradzenie obywatela japońskiego na stacji bolszewickiej.

Podczas rewizji osobistej i bagażu na stacji Niegorołaje, obywatelowi japońskiemu Sigmurze Chajonnetowi skradziono 400 dol.

arier i 1000 jenów w zlocie. Sigmurza jechał do Polski. (p)

## Zatrzymanie kupców na granicy litewskiej.

Onegdaj w rejonie N. Trok ujęto dwóch osobników, którzy usiłowali nielegalnie dostać się do Litwy.

Osobnikami okazali się dwaj wileńscy żydzi—kupcy, którzy w sprawach handlowych udawali się do Kowna. (p)

## Z sali sądowej. Sesje wyjazdowe sądu okręgowego.

Do Lidy wyjechał III wydział karny sądu okręgowego w składzie wiceprezesa p. Michała Raduszkiewicza, jako przewodniczącego oraz pp. sędziów Czesława Sienkiewicza i Stanisława Milaszewicza oraz jako sekretarza apl. sąd. p. Szapiry.

Na sesji tej w okresie od 5 do 13 b. m. w sprawie rozpoznawane zostaną sprawy karne, wynikłe na terenie powiatu lidzkiego.

Wydział karny, jednoosobowy, sądu okręgowego wyjechał do Oszmiany, gdzie w tymże czasie rozpoznawane będą w trybie uproszczonym sprawy, powstałe w obrębie pow. oszmiańskiego.

Sąd sprawować będzie p. sędzia O. Okulicz-Rackiewicz.

## Za szpiegostwo dwaj białorusini skazani na długolietnie ciężkie więzienie.

Wczoraj sąd okręgowy pod przewodnictwem p. wiceprezesa M. Kaduszkiewicza przy udziale pp. sędziów Szpakowskiego i Zaniewskiego rozpatrywał sprawę Leona Szadry i Antoniego Czajkowskiego obu białorusinów, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz wywiadu sowieckiego. Przewód sądowy prowadzony był przy drzwiach zamkniętych,

a wobec tego nie możemy podać szczegółów dotyczących tej sprawy.

Sąd po odbytej naradzie wydał wyrok, którego mocą uznał, że 23-letni Szadry od stycznia, a Czajkow, lat 23 od marca 1929 r. do dn. 6 lipca tego roku winni są dokonania przestępstwa, polegającego na zbieraniu i ujawnianiu rządowi Rosji bolszewickiej wiadomości, dotyczących siły wojskowej obrony Polski i skazał na osadzenie w ciężkim więzieniu Szadry 12, a Czajkowskiego przez 10 lat.

Obu skazanym zaliczono na poczet wymierzonych im kar po pół roku odbytego aresztu zapobiegawczego. (K o.s.).

## Listy do Redakcji. Podziękowanie.

Przed paru dniami opuściłem gościnnie przybyły szpitala kolejowego „Wilecz Lapie”. Zastąpiłem tam wiele swych kolegów, i słownie i listownie, dowodów współczucia z powodu chwilowej choroby, i życzeń gorących przedszego wyzdrowienia, że przynajmniej tą drogą, pragnę złożyć i tym, co ze szczerymi życzeniami pośpieszyć raczyli, i tym, co mocno zaniepokojeni gorące modły o pomyślną moją kurację do nieba zaniosli, jak najgorętsze i najczulsze podziękowanie.

W pierwszym rzędzie niech mi wolno będzie złożyć najwyższe podziękowanie wielce czcigodnym p. profesorowi Marjanowi Moszyńskiemu i jego nieodstępnemu współpracownikowi kołanemu d-roi Janowiczowi za pomyślnie dokonaną operację, jak również zacnemu zespołowi ich otoczenia za wielce troskliwą, prawdziwie anielską opiekę przez cały czas kuracji.

## OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na Dom Dzieciątka Jezus Sióstr Szarytek ks. prałat Jan Hanusowicz 100 zł.

Na zakład dla nieuleczalnie-chorych S. B. 2 zł.

Dla rodziny M. — emeryt 5 zł.

Dla najbiedniejszych dzieci — emeryt 2 zł.

## ROZMAITOŚCI.

### „Cudowne pieniądze” rabina.

Jak donosi z Białej Podlaskiej pismo „Podlasiak”, rabin Jakubsohn, po wygłoszeniu odczytu w Białej, wyjechał autobusem do Janowa Podlaskiego, celem potwierdzenia odczytu. Gdy przybył na miejsce, zapłacił szoferowi za przejazd stałą cenę — 1 zł. 50 groszy. Gdy te wypłatę ujrzał jeden z miejscowych żydów, uprosił szofera, aby mu odstąpił te rabinowe pieniądze za — 5 złotych, na co szofer chętnie się zgodził. Na widok nadjeżdżającego autobusu i wysiadającego rabina, podążyło z różnych stron do szofera kilku jeszcze żydów pobóżnych, dopytując się, jakie pieniądze otrzymał za przejazd od rabina. Dowcipny szofer, mając sporo bilonu, oddawał chętnie po 1 zł. 50 gr. w zamian za wręczane mu 5-złotówki, a w ten sposób zarobił sporą sumę.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 3. II. (Pał.)

Waluty i dewizy:

Dolary 8,85—8,87—8,83.  
Holandia 357,85—358,75—356,95.  
Londyn 43,37—43,48<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—43,27.  
Nowy York wypl. tel. 8,918—8,938—8,898.  
Nowy York czeki 8,90—8,92—8,83.  
Paryż 35,99—35,08—34,90.  
Praga 26,38—26,44—26,32.  
Szwajcaria 171,97—172,40—171,54.  
Wiedn 125,50—125,81—125,19.  
Włochy 46,68—46,69—46,03.  
Gdańsk 173,46—175,89—173,03.  
Talin 237,59—238,18—237,00.  
Berlin niof. 213,00.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 125,75, Premjowa dolarowa 74—74,25, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> konwersyjna 50—49,75, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obl. Banku Gosp. Krajowego 94, te same 7, 83,25, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pożyczka kolejowa 102,50, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> L. Z. Ziemięskie 41, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ziemskie 49,75, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, warszawskie 70,50—70,75, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Łodzi 62,75, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Siedlec 72.

Akcje:  
Bank Polski 184 — 182, Przemysłowy 94, Spółek Zarobkowych 80,50—81,50, Spiess 98—100, Cukier 29, Firley 40, Łazy 4,00, Węgłi 51, Starachowice 21,25.

**Miejski Kinematograf**  
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 3 do 7 lutego 1930 roku będą wyświetlane filmy: „7 DNI NA DSIEN” Epokowy film polski ze złotej serii produkcji 1929 roku. Aktów 10. W rolach głównych: **Marja Górczyńska, Irena Gawęcka, Adam Brodzisz, Wł. Walter, L. Żurawski, J. Kobusz,** oraz 10.000 artystów. Akcja filmu toczy się wśród czarownic pejzaży Polesia i zdumiewa znakomitą ekspresją gry, brawurą w tempem oraz niespotykanym dotychczas bogactwem. Nad program: 1) **Hiszpańska gitara** w 1 akcie. 2) **Kronika filmowa P.A.T.** Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Bohaterskie Serca”.

Epokowy film polski ze złotej serii produkcji 1929 roku. Aktów 10. W rolach głównych: **Marja Górczyńska, Irena Gawęcka, Adam Brodzisz, Wł. Walter, L. Żurawski, J. Kobusz,** oraz 10.000 artystów. Akcja filmu toczy się wśród czarownic pejzaży Polesia i zdumiewa znakomitą ekspresją gry, brawurą w tempem oraz niespotykanym dotychczas bogactwem. Nad program: 1) **Hiszpańska gitara** w 1 akcie. 2) **Kronika filmowa P.A.T.** Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Bohaterskie Serca”.

**OTRZYMANO TRANSPORT KAP KOLOROWYCH I SERWET**  
CENY NISKIE po 21, 9, 10, 11, 13 i 18 za sztukę  
**WIELKI WYBÓR**  
**A. GŁOWIŃSKI — Wielka 27**

Zgubiono kwit lombard. (Biskupia 12 Nr. 60662 un. sie. —50)

Zgubiono ks. wojskową wyd. przez P. K. U. na imię Chochluna Andrzej, zam. we wsi Klinowe, gm. Łuzki — un. sie. 771—52

**KINO „HELIOS”**  
ul. Wileńska № 38.  
Dziś 2 orkiestry: wojskowa i symfoniczna! **CUDO PRZEBÓJ ŚWIATA! ARCYDZIEŁO, KTÓRE PORUSZYŁO PUBLICZNOŚĆ CAŁEGO ŚWIATA! ARKA NOEGO** Najgłośniejsze i najpotężniejsze arcydzieło lat ostatnich, porywające wielkością treści, rozmachem wykonania i mistrzostwem techniki. Realizacja mistrza filmu **MICHAŁA KERTESZA**. W rolach głównych: **GEORGE O'BRIEN i DOLORES COSTELLO**. Rewel. katastrofa kolejowa na linii Paryż Konstantynopol! **SPIESZCIE NA TEN FILM!** Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15 w. **Dla młodzieży dozwolone.**

**KINO „HOLLYWOOD”**  
MICKIEWICZA № 22  
Dziś Pierwszy Europejski Film Polski **„KULT CIAŁA”** p/g popularnej powieści **M. SROKOWSKIEGO**. Reżyseria: **MICHAŁA WASZYŃSKIEGO**. W rolach głównych: **Agnes Petersen-Mozzuchinowa, Michał Victor Varconyi, Krystyna Ankiewicz, Paweł Owerito, E. Bodo** i inni. Zdjęć dokonano w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Nicei. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.25.

**KINO „LUX”**  
ul. Mickiewicza Nr. 11.  
Dziś film ze śpiewem! Genjalny realizator **W. PUDOWKIN** twórca filmu „Burza nad Azją” kreuje główną rolę **FEDI PROTAWIE** według dramatu **LWA TOLSTOJA**. W roli żony Protawy **MARJA JACOBINI**. **UWAGA!** Podczas wyświetlania filmu znana śpiewaczka cygańska. Początek o godzinie 4-jej. Ceny od 40 gr.

**KINO „PICCADILLY”**  
UL. WIELKA 42. Tel. 17-85.  
Dziś **„MIŁOŚĆ BEDUINA”** Egzotyczny dramat w 10 akt. Historia romantycznej miłości **SZEIKA i NIEWOLNICZY. BARRY NORTON**, najpiękniejszy mężczyzna. Ameryka pokazuje, jak umie kochać człowiek wschodu. **DO ROTHY JANIS** jako najpiękniejsza niewolnica **ZULEJKA i BEN-BARD** jako „Postrach Karawan”. Przechylił haremów. Pojedynki w Pustyni. Walki koczowniczych plemion Arabskich. **UWAGA!** Orkiestra powiększona. Repertuar najpopularniejszej muzyki orientalnej.

**CHOROBY PŁUC**  
Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi.—Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarstwo: **„Balsam Thiocolan-Age”** który ułatwiający wydzielenie się płucnicy wzmacnia organizm i samopoczucie i borego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używać się za poradą lekarza. Sprzedają apteki 711 29 o

**PRACA**  
Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe w korespondencyjnym prof. Sekulowicza. Warszawa, Żorawicza 42-4. Kursy wychodzą listownie: buchalterji, rachunkowości kucpięckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmienniczości, gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1605—11

**KINO „WANDA”**  
UL. WIELKA 30. Tel. 14-81.  
Dziś Najnowszy superfilm 1930 r. Pierwszy raz w Wilnie. Bezkonkurencyjny król sensacji i ulubieniec publiczności **HARRY PEEL** Jubileuszowe arcydzieło „Tysiąc i pierwsza przygoda” p. t.: **„Nocna Taksówka”** Potężny dramat w 12 aktach. Akcja tego filmu toczy się w niesłychanym tempie i z brawurą.

**KINO „SŁOŃCE”**  
Dąbrowskiego 5.  
Dziś **„ŚWIAT ZAGINIONY”** p/g sensacyjnej powieści **CONAN DOYLE'A**. Film ten w magiczny sposób przenosi widzów do prąbu globu naszego i pokazuje na ową niesłychaną bujność i żywotność ziemi. W rolach gł.: **Przepiękna Bessie Lowe, Lewis Stone, Lloyd Hughes i Wallace Berry**. Dzieki nieokreślonej tętno prąbu. Dla młodzieży dozwolone. Od godziny 4 do 6 ceny zmniejszone 40 i 80 groszy.

**SKŁAD MEBLI B. Łokuciewski**  
ul. Wileńska 23, poleca w wielkim wyborze:  
Łóżka składane połowe od 24.— do 47.—  
— metalowe 37.—  
— żelazne hygieniczne 40.—  
— sprężynowe 50.—  
Materace z morskiej trawy od 30.—  
Otomany 120.—  
Kozetki 65.—  
Szeby ubraniowe z bielizniarką 150.—  
Kredensy 275.—  
Stoły rozsuwane 80.—  
Krzesła wiedeńskie w wielkim wyborze 11.—  
Garnitury koszykowe salonowe, w wielkim wyborze 82.—  
Mebel dziecięce 14.—  
Sanki sportowe 65—20

**2 duże**  
ładne pokoje umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 31, m. 4 od 1—5 po pol. 1419—50

**LEKARZE**  
**Dr Blumowicz**  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. WIELKA 21 (Tel. 921). Od 9—1 i 3—8. WZP63

**DZIERZAWY**  
Do wynajęcia fortepian w dobrym stanie (royal) oglądać można codziennie od godziny 10—5 Zakretowa 17 m. 1 p. Chłopickej. 1481—0

**HERAKLIT**  
BUDOWNICTWO OGNIOTRWAŁE  
HERAKLITOWE  
wprowadzone już szeroko w 22 państwach,  
tanie, suche i b. ciepłe, łatwe i szybkie w wykonaniu, o wyglądzie murańowym, wolne od myszy i robactwa, odporne na wilgoć i grzyb, niezależne od pór roku.

**MAJATEK 150 ha**  
z zabudowaniami i inwentarzem do SPRZEDA-  
NIA NATYCHMIAST lub zamienić na dom w Wilnie. Gleba dobra, komunikacja autobusowa. Warunki dogodne.  
Adres: **WILNO, Mickiewicza 31, „STUDAUT”**. —0 o

**„KINOLINĘ”**  
suchary dla psów i suszone mięso wołowe polecam:  
5—10 kg. a 2,20 zł.  
10—25 kg. a 2.— zł.  
50, — kg. a 1,80 zł.  
Wytwórnia Skoncentrowanych pokarmów dla Zwierząt:  
**Poznań, ul. Zupaskiego 13a, tel. 31—77.** 53199—0 o

**WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU w OLKUSZU ogłasza KONKURS**  
na posadę lekarza rejonowego z placą 550—do 700 zł. w osadzie Pilica (6,000 ludności) pow. Olkuskiego. Posada będzie do objęcia od 1 marca b. r. wymagana jest dobra znajomość polszczyzny i chirurgji ambulatoryjnej oraz znajomość trzyletnia praktyka lekarska poparta odpowiednimi świadectwami. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Powiatowego w Olkuszu.  
(—) **Dr. Zakrzewski** lekarz powiatowy.  
(—) **Starosta Stamirowski** Przewodniczący Wydziału.

**2 duże**  
ładne pokoje umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 31, m. 4 od 1—5 po pol. 1419—50

**Przepisywanie**  
na maszynie i odbijanie na powielacz „Roneo”. Powielanie skryptów, wykazów, okólników i inn. wykonywane się przedk. stannannie i akuratanie. Mickiewicza № 4—4. Telefon 7-63. 1463—3

**HERAKLIT**  
BUDOWNICTWO OGNIOTRWAŁE  
HERAKLITOWE  
wprowadzone już szeroko w 22 państwach,  
tanie, suche i b. ciepłe, łatwe i szybkie w wykonaniu, o wyglądzie murańowym, wolne od myszy i robactwa, odporne na wilgoć i grzyb, niezależne od pór roku.

**MAJATEK 150 ha**  
z zabudowaniami i inwentarzem do SPRZEDA-  
NIA NATYCHMIAST lub zamienić na dom w Wilnie. Gleba dobra, komunikacja autobusowa. Warunki dogodne.  
Adres: **WILNO, Mickiewicza 31, „STUDAUT”**. —0 o

**„KINOLINĘ”**  
suchary dla psów i suszone mięso wołowe polecam:  
5—10 kg. a 2,20 zł.  
10—25 kg. a 2.— zł.  
50, — kg. a 1,80 zł.  
Wytwórnia Skoncentrowanych pokarmów dla Zwierząt:  
**Poznań, ul. Zupaskiego 13a, tel. 31—77.** 53199—0 o

**WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU w OLKUSZU ogłasza KONKURS**  
na posadę lekarza rejonowego z placą 550—do 700 zł. w osadzie Pilica (6,000 ludności) pow. Olkuskiego. Posada będzie do objęcia od 1 marca b. r. wymagana jest dobra znajomość polszczyzny i chirurgji ambulatoryjnej oraz znajomość trzyletnia praktyka lekarska poparta odpowiednimi świadectwami. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Powiatowego w Olkuszu.  
(—) **Dr. Zakrzewski** lekarz powiatowy.  
(—) **Starosta Stamirowski** Przewodniczący Wydziału.

**2 duże**  
ładne pokoje umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 31, m. 4 od 1—5 po pol. 1419—50

**Przepisywanie**  
na maszynie i odbijanie na powielacz „Roneo”. Powielanie skryptów, wykazów, okólników i inn. wykonywane się przedk. stannannie i akuratanie. Mickiewicza № 4—4. Telefon 7-63. 1463—3

**HERAKLIT**  
BUDOWNICTWO OGNIOTRWAŁE  
HERAKLITOWE  
wprowadzone już szeroko w 22 państwach,  
tanie, suche i b. ciepłe, łatwe i szybkie w wykonaniu, o wyglądzie murańowym, wolne od myszy i robactwa, odporne na wilgoć i grzyb, niezależne od pór roku.

**MAJATEK 150 ha**  
z zabudowaniami i inwentarzem do SPRZEDA-  
NIA NATYCHMIAST lub zamienić na dom w Wilnie. Gleba dobra, komunikacja autobusowa. Warunki dogodne.  
Adres: **WILNO, Mickiewicza 31, „STUDAUT”**. —0 o

**„KINOLINĘ”**  
suchary dla psów i suszone mięso wołowe polecam:  
5—10 kg. a 2,20 zł.  
10—25 kg. a 2.— zł.  
50, — kg. a 1,80 zł.  
Wytwórnia Skoncentrowanych pokarmów dla Zwierząt:  
**Poznań, ul. Zupaskiego 13a, tel. 31—77.** 53199—0 o

**WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU w OLKUSZU ogłasza KONKURS**  
na posadę lekarza rejonowego z placą 550—do 700 zł. w osadzie Pilica (6,000 ludności) pow. Olkuskiego. Posada będzie do objęcia od 1 marca b. r. wymagana jest dobra znajomość polszczyzny i chirurgji ambulatoryjnej oraz znajomość trzyletnia praktyka lekarska poparta odpowiednimi świadectwami. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Powiatowego w Olkuszu.  
(—) **Dr. Zakrzewski** lekarz powiatowy.  
(—) **Starosta Stamirowski** Przewodniczący Wydziału.

**2 duże**  
ładne pokoje umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 31, m. 4 od 1—5 po pol. 1419—50

**Przepisywanie**  
na maszynie i odbijanie na powielacz „Roneo”. Powielanie skryptów, wykazów, okólników i inn. wykonywane się przedk. stannannie i akuratanie. Mickiewicza № 4—4. Telefon 7-63. 1463—3

**HERAKLIT**  
BUDOWNICTWO OGNIOTRWAŁE  
HERAKLITOWE  
wprowadzone już szeroko w 22 państwach,  
tanie, suche i b. ciepłe, łatwe i szybkie w wykonaniu, o wyglądzie murańowym, wolne od myszy i robactwa, odporne na wilgoć i grzyb, niezależne od pór roku.

**MAJATEK 150 ha**  
z zabudowaniami i inwentarzem do SPRZEDA-  
NIA NATYCHMIAST lub zamienić na dom w Wilnie. Gleba dobra, komunikacja autobusowa. Warunki dogodne.  
Adres: **WILNO, Mickiewicza 31, „STUDAUT”**. —0 o

**„KINOLINĘ”**  
suchary dla psów i suszone mięso wołowe polecam:  
5—10 kg. a 2,20 zł.  
10—25 kg. a 2.— zł.  
50, — kg. a 1,80 zł.  
Wytwórnia Skoncentrowanych pokarmów dla Zwierząt:  
**Poznań, ul. Zupaskiego 13a, tel. 31—77.** 53199—0 o

**WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU w OLKUSZU ogłasza KONKURS**  
na posadę lekarza rejonowego z placą 550—do 700 zł. w osadzie Pilica (6,000 ludności) pow. Olkuskiego. Posada będzie do objęcia od 1 marca b. r. wymagana jest dobra znajomość polszczyzny i chirurgji ambulatoryjnej oraz znajomość trzyletnia praktyka lekarska poparta odpowiednimi świadectwami. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Powiatowego w Olkuszu.  
(—) **Dr. Zakrzewski** lekarz powiatowy.  
(—) **Starosta Stamirowski** Przewodniczący Wydziału.

**2 duże**  
ładne pokoje umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 31, m. 4 od 1—5 po pol. 1419—50

**Przepisywanie**  
na maszynie i odbijanie na powielacz „Roneo”. Powielanie skryptów, wykazów, okólników i inn. wykonywane się przedk. stannannie i akuratanie. Mickiewicza № 4—4. Telefon 7-63. 1463—3

**HERAKLIT**  
BUDOWNICTWO OGNIOTRWAŁE  
HERAKLITOWE  
wprowadzone już szeroko w 22 państwach,  
tanie, suche i b. ciepłe, łatwe i szybkie w wykonaniu, o wyglądzie murańowym, wolne od myszy i robactwa, odporne na wilgoć i grzyb, niezależne od pór roku.

**MAJATEK 150 ha**  
z zabudowaniami i inwentarzem do SPRZEDA-  
NIA NATYCHMIAST lub zamienić na dom w Wilnie. Gleba dobra, komunikacja autobusowa. Warunki dogodne.  
Adres: **WILNO, Mickiewicza 31, „STUDAUT”**. —0 o

**„KINOLINĘ”**  
suchary dla psów i suszone mięso wołowe polecam:  
5—10 kg. a 2,20 zł.  
10—25 kg. a 2.— zł.  
50, — kg. a 1,80 zł.  
Wytwórnia Skoncentrowanych pokarmów dla Zwierząt:  
**Poznań, ul. Zupaskiego 13a, tel. 31—77.** 53199—0 o

**WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU w OLKUS**